



Sygn. akt II UK 89/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z wniosku K. K.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. Wydział  
Realizacji Umów Międzynarodowych  
o wysokość emerytury,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 10 września 2019 r.,  
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 18 maja 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego  
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu  
sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. decyzją z dnia 26 lutego 2015 r., działając na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz.

748 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna) i umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o zabezpieczeniu społecznym z dnia 2 kwietnia 2008 r. (Dz.U. z 2009 r., Nr 46, poz. 374 ze zm., dalej jako Umowa), przeliczył emeryturę K. K. od dnia 1 marca 2014 r.

Organ rentowy wskazał, że emerytura w wysokości proporcjonalnej ustalona powyższą decyzją zostaje zawieszona, ponieważ K. K. przysługuje emerytura w korzystniejszej kwocie, przyznana na podstawie wyłącznie polskiego ustawodawstwa. Dalej organ rentowy wskazał, że do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z okresu 10 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym wnioskodawca przystąpił po raz pierwszy do ubezpieczenia za granicą. Z uwagi na to, że emerytura przyznana wyłącznie na podstawie polskiego ustawodawstwa przysługuje w kwocie korzystniejszej, to jest w wysokości 1.891,78 zł, Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiesił emeryturę w wysokości proporcjonalnej.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł K. K., domagając się jej zmiany i przyznania emerytury proporcjonalnej, ustalonej zgodnie z art. 9 ust. 4 Umowy. Według odwołującego się Zakład Ubezpieczeń Społecznych wybrał dla niego niekorzystny wariant świadczenia, gdyż z uwagi na przepisy obowiązujące w USA, korzystniejsze jest dla niego świadczenie proporcjonalne, ustalone łącznie z okresów podlegania ubezpieczeniu w Polsce i w Stanach Zjednoczonych.

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 18 listopada 2015 r., zmienił zaskarżoną decyzję i nakazał pozwanemu podjęcie wypłaty emerytury K. K. w wysokości proporcjonalnej, ustalonej zaskarżoną decyzją i jednocześnie nakazał zawiesić wypłatę przysługującej odwołującemu się emerytury przyznanej na podstawie wyłącznie polskiego ustawodawstwa.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że K. K. w dniu 20 marca 2014 r. złożył wniosek o ustalenie prawa do polskiej emerytury. Pismem z dnia 12 listopada 2014 r. wniósł o przeliczenie emerytury w dwóch wariantach, to jest: na podstawie pracy tylko w Polsce oraz na podstawie okresów zatrudnienia w Polsce i w USA, aby uzyskać możliwość wyboru, który wariant obliczenia świadczenia, jest dla niego korzystniejszy. W sprawie bezsporny był sposób wyliczenia zarówno wysokości

emerytury proporcjonalnej, jak emerytury obliczonej na podstawie wyłącznie polskich okresów ubezpieczenia.

W tak ustalonych okolicznościach, zdaniem Sądu Okręgowego spór koncentruje się wokół wykładni Umowy. Zgodnie z jej art. 9 pkt 3, jeżeli zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej, prawo do świadczeń powstaje bez uwzględniania okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa Stanów Zjednoczonych, instytucja właściwa przyznaje świadczenia i ustala ich wysokość wyłącznie na podstawie okresów ubezpieczenia zgromadzonych na podstawie przepisów prawa Rzeczypospolitej Polskiej, chyba że wysokość świadczeń ustalona zgodnie z punktem 4 przywołanego artykułu jest korzystniejsza. Analizując pozostałe postanowienia Umowy (art. 8 i art. 9), Sąd Okręgowy przyjął za regułę wypłatę świadczenia, którego wysokość ustala się wyłącznie na podstawie okresów ubezpieczenia zgromadzonych na podstawie przepisów prawa krajowego. Wyjątkiem od tej reguły jest korzystniejsza wysokość świadczeń ustalonych w oparciu o art. 9 ust. 4 Umowy. W ocenie Sądu Okręgowego, chodzi tu o wysokość zarówno świadczenia przyznanego przy uwzględnieniu okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa Stanów Zjednoczonych jak i świadczenia ustalonego i wyliczonego w wysokości proporcjonalnej, na podstawie przepisów prawa krajowego. Dlatego Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko odwołującego się, że świadczenie w wyższej wysokości nie musi oznaczać dla świadczeniobiorcy świadczenia korzystniejszego oraz odwołał się do poglądu Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wyrażonego w wyroku z dnia 24 października 2013 r., III AUa 355/13 (LEX nr 1425555).

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 18 maja 2017 r., oddalił apelację organu rentowego i orzekł o kosztach procesu, dzieląc ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną obowiązujących przepisów prawa. Przede wszystkim Sąd odwoławczy nie zgodził się z zarzutem błędnej wykładni przepisów prawa materialnego art. 8 i art. 9 ust. 3 i ust. 4 Umowy w związku z art. 95 ust. 1 i art. 97 ustawy emerytalnej. Hipoteza normy konstruowanej w oparciu o przedmiotowy przepis obejmuje sytuacje zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie emerytalnej. Taki zbieg nie wystąpił w sprawie. Natomiast mechanizm obliczenia wysokości świadczeń ustanowiony w art. 9 pkt 4

Umowy jest następujący. Jeżeli, zgodnie z przepisami prawa polskiego, ubezpieczony nabywa prawo do świadczeń po zsumowaniu okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa obu stron, instytucja właściwa w pierwszej kolejności: (-) ustala teoretyczną kwotę świadczenia, jakie zostałyby przyznane, gdyby wszystkie okresy ubezpieczenia były zgromadzone na podstawie przepisów prawa polskiego, następnie (-) na podstawie teoretycznej kwoty świadczenia, ustala rzeczywistą kwotę świadczenia na podstawie stosunku okresów ubezpieczenia zgromadzonych zgodnie z przepisami prawa polskiego do sumy wszystkich okresów ubezpieczenia zgodnie z przepisami prawa obu stron.

Dalej Sąd Apelacyjny zaaprobował stwierdzenie, że kwestia korzystności świadczeń nie może być oceniana wyłącznie według kryterium wypłaty świadczenia w określonej kwocie, co zaś oznacza możliwość uwzględnienia nie tylko wyliczonych kwot, ale i dokonania oceny całokształtu sytuacji ubezpieczonego. W innym wypadku analizowane rozwiązania Umowy byłyby „martwe”. Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie: (-) prawa materialnego przez błędną wykładnię, to jest: art. 95 ust. 1 i art. 97 ustawy emerytalnej, a mianowicie, że wypłata emerytury w wysokości proporcjonalnej jest świadczeniem korzystniejszym w rozumieniu art. 9 pkt 3 i 4 Umowy; (-) przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy w szczególności art. 233 § 1, art. 328 § 2, art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, nie ustosunkowanie się do całości materiału dowodowego oraz niewyjaśnienie poważnych wątpliwości prawnych.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżący domagał się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi; ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 listopada 2015 r. i orzeczenie co do istoty sprawy, przez oddalenie odwołania wnioskodawcy w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienia to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Jednocześnie pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. Skarżący oparł skargę na obu podstawach, co obliguje w pierwszej kolejności do oceny zarzutów natury procesowej. W ramach tej podstawy wskazano na naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 382, art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Wskazane podstawy procesowe nie są trafne. Przede wszystkim uchybienia w sferze sposobu sporządzenia uzasadnienia (art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c.), polegające na nieprzekonującym sposobie jego sporządzenia, jak też zaniechaniu odniesienia się do całości materiału dowodowego nie konweniują z modelem sporządzenia uzasadnienia. Z punktu widzenia wskazanego przepisu uzasadnienie ma zawierać (i w sprawie zawiera) określone elementy konstrukcyjne, które umożliwiają kontrolę kasacyjną. Natomiast potencjalne uchybienie zachodzi wówczas, gdy treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826; z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń stanu faktycznego sądu pierwszej instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, aby stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu sądu drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 359/98, LEX nr 50863). Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego nie stanowi naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia przez sąd drugiej instancji w sposób nieprzekonywujący dla strony. W judykaturze dominuje utrwalone stanowisko, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może stanowić płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich

oceny prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., I PK 295/13, LEX nr 1483572).

Nie jest zasadny także kolejny podniesiony zarzut natury procesowej. O ile trafnie skarżący łączy art. 382 k.p.c. z innym przepisem dotyczącym postępowania rozpoznawczego (art. 233 § 1 k.p.c.), to jednak tak sformułowany zarzut nie może być uwzględniony. Do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. jest związany. Przepis art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. formalnie wyłącza jako podstawę skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, co powoduje, że art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. odnoszący się wprost do oceny dowodów nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2015 r., III UK 34/15, LEX nr 1977827; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366; z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, LEX nr 577688). Stąd zarzuty natury procesowej nie mają wpływu na wynik postępowania kasacyjnego.

Natomiast w ramach podstawy kasacyjnej przewidzianej art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zasadnicze znaczenie przypisywane jest kierunkowi prawidłowej interpretacji Umowy (art. 9 pkt 3 i 4). W ocenie skarżącego, nie można przyjąć założenia, że emerytura proporcjonalna – niższa kwotowo – jest korzystniejsza od emerytury pełnej. Postanowienia Umowy muszą być wykładane w sposób ścisły, tak jak to dwustronnie ustanowiły umawiające się strony.

Wywołany problem dotyczy istotnej kwestii, zwłaszcza zagadnienia, czy ubezpieczeni mogą decydować o rozwiązaniu, które ich zdaniem jest dla nich korzystniejsze, czy też tego rodzaju wybór odrywa się od ich woli, przybierając postać bardziej normatywną, typową zresztą w segmencie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Akceptacja pierwszego stanowiska, przyjęta przez orzekające w sprawie sądy, może być wzmocniona powiązaniem z przepisami amerykańskimi o redukcji świadczeń (*Windfall Elimination Provision*). Na przeciwnym biegunie rysuje się stanowisko, że na podstawie Umowy i uzgodnień ze Stroną Amerykańską, uprawnieni nie mają w kraju prawa do emerytury proporcjonalnej, gdy emerytura pełna jest wyższa, czyli ustalona na

podstawie okresów ubezpieczenia zgromadzonych na podstawie przepisów prawa krajowego.

W obrębie zarysowanego problemu zapadły odmienne rozstrzygnięcia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 kwietnia 2018 r., II UK 53/17, LEX nr 2490921; z dnia 18 kwietnia 2018 r., II UK 62/17, OSNP 2018 nr 12, poz. 162; z dnia 24 października 2018 r., II UK 208/17, LEX nr 2572124), co niewątpliwie utrudniło wybór rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny. Niemniej rozbieżne możliwości interpretacyjne obecnie usunęła uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2019 r., III UZP 9/18 (LEX nr 2664822). Zgodnie z jej treścią wysokość emerytury ustalonej zgodnie z art. 9 pkt 4 w związku z pkt 3 Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w W. dnia 2 kwietnia 2008 r. (Dz.U. z 2009 r. Nr 46, poz. 374) jest korzystniejsza wtedy, gdy jest wyższa od wysokości emerytury ustalonej wyłącznie na podstawie okresów ubezpieczenia zgromadzonych zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej.

W tej sytuacji zachodzi konieczność ponownej oceny ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych. Za poglądem przyjętym przez skład powiększony Sądu Najwyższego należy powtórzyć, że z art. 91 ust. 1 Konstytucji wynika, iż ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy, zaś stosownie do ust. 2 – umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową. Zatem w pierwszej kolejności należy udzielić odpowiedzi na pytanie, czy art. 9 pkt 3 i 4 Umowy to przepisy, które mogą być bezpośrednio stosowane przez właściwe instytucje ubezpieczenia społecznego w Polsce oraz sądy, czy też stosowanie tego przepisu, przez organ rentowy i sąd jest, uzależnione od wydania ustawy. Problem charakteru przepisu jako bezpośrednio stosowanego (*self-executing*) międzynarodowego, jest zagadnieniem prawa międzynarodowego, nie zaś prawa krajowego, nadto czy stosowanie tego przepisu jest w jakikolwiek sposób zależne od prawa krajowego oraz czy przepis umowy ma taką strukturę, która umożliwi jego stosowanie przez organy krajowe

(zob. Skubiszewski: Stosowanie i przestrzeganie prawa międzynarodowego w państwie Państwo i Prawo 1984 z. 8, s. 21).

Z kolei ustalenie denotacji spornego terminu „chyba że wysokość świadczeń ustalona zgodnie z punktem 4 niniejszego artykułu jest korzystniejsza” i użytego w nim wyrazu: „korzystniejsza” wymaga w pierwszej kolejności ustalenia zwykłego znaczenia słowa „korzystniejsza” w jego kontekście. Bezpośredni kontekst tego zwrotu stanowią pkt 3 i 4 art. 9 Umowy, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie, zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego w sprawie II UK 208/17, zwracając uwagę, że autorytatywne stwierdzenie, czy wysokość świadczenia emerytalnego ustalonego zgodnie z pkt 3 jest korzystniejsza, a zatem ustalenie zwykłego znaczenia wyrazu „korzystniejsza”, od wysokości świadczenia emerytalnego ustalonego zgodnie z pkt 4 wymaga oceny wartościującej, opartej na zwykłym porównaniu wysokości kwoty obu tych świadczeń. Zgodnie z intuicją językową wysokość jednego z porównywanych świadczeń emerytalnych o różnej wysokości jest korzystniejsza, gdy wysokość (kwota) tego świadczenia emerytalnego jest wyższa. Na tle zwykłego znaczenia słowa „korzystniejsza” trudno jest uzasadnić stanowisko przeciwne, a mianowicie że niższa wysokość (kwota) świadczenia emerytalnego jest korzystniejsza dla ubezpieczonego w sytuacji, gdy przysługuje mu prawo do świadczenia emerytalnego w wyższej wysokości/kwocie. Zdrowy rozsądek nakazuje bowiem uznać, że w niniejszej sprawie korzystniejsza dla ubezpieczonego jest emerytura pełna w wysokości 2.434,13 zł niż emerytura proporcjonalna w wysokości 1.410,58 zł. W pełni należy zatem podzielić stanowisko Sądu Najwyższego w sprawie II UK 208/17, w którym stwierdzono, że „użyty w art. 9 pkt 3 Umowy o zabezpieczeniu społecznym zawartej w dniu 2 kwietnia 2008 r. między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi (Dz.U. z 2009 r. Nr 46, poz. 374) zwrot „korzystniejsze” należy rozumieć jako wyższe nominalnie.

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie powiększonym, ustalając zwykłe znaczenie słowa „korzystniejsza” należy uwzględnić przedmiot i cel Umowy. Celem Umowy jest „rozwiązanie problemu społecznego, a mianowicie braku koordynacji z systemem zabezpieczenia społecznego innego państwa w sytuacji, gdy znaczna grupa osób posiada okresy ubezpieczenia społecznego niedające im prawa do świadczeń, a także sytuacji, gdy osoby które przepracowały życie zawodowe w

jednym państwie jako emeryci przesiedlają się do państwa, z którym nie ma koordynacji (lub zamieszkują w takim państwie ich rodziny uprawnione do świadczeń), a przepisy wewnętrzne państwa, które przyznało świadczenia nie pozwalają na przekazywanie tych świadczeń za granicę”.

Na strukturę analizowanego przepisu umowy składa się co najmniej jego normatywna treść, adresat określonego w umowie obowiązku prawnego oraz podmiot prawa odpowiadającego treści obowiązku. Adresatem tego przepisu jest instytucja właściwa, przez którą zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 4 umowy rozumie się „instytucję upoważnioną do stosowania przepisów prawa, o których mowa w artykule 2 niniejszej Umowy”, a zatem m.in. Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Przedmiotem regulacji zawartej w przepisach art. 9 pkt 3 i 4 Umowy są zasady przyznawania i ustalania wysokości świadczeń przez właściwą instytucję ubezpieczenia społecznego w Polsce. Idąc dalej, nakazuje się polskim organom rentowym postępowanie w określony sposób w sytuacji, gdy ziszcza się przewidziane w nich hipotezy. Beneficjentem przepisu art. 9 pkt 3 i 4 Umowy jest ubezpieczony, który na ich mocy nabywa prawo do sumowania (uwzględniania) okresów ubezpieczenia w Stanach Zjednoczonych i w Polsce. Prawo to jest prawem podmiotowym ubezpieczonego, którego wyłącznym źródłem są powyższe przepisy umowy, interpretowane w jej kontekście (wyrok Sądu Najwyższego w sprawie II UK 53/17). Podstawy prawnej do konstruowania takiego prawa nie tworzy natomiast przepis art. 8 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który ma charakter przepisu odsyłającego do umów międzynarodowych. Podkreślenia wymaga również, że art. 9 pkt 3 i 4 umowy nie przyznaje ubezpieczonym prawa do emerytury; prawo do emerytury nabywa się na mocy przepisów państw-stron umowy. Z brzmienia obu ustępów art. 9 umowy wynika, że instytucja właściwa (tu: Zakład Ubezpieczeń Społecznych) „przyznaje świadczenia i ustala ich wysokość” oraz „ustala teoretyczną kwotę świadczenia” i „ustala rzeczywistą kwotę świadczenia”. Należy przyjąć, że ustalenie wysokości świadczenia i ustalenie kwoty świadczenia oznaczają to samo, a mianowicie określenie wartości świadczenia emerytalnego w postaci określonej kwoty/sumy pieniężnej (w polskich złotych). Niezależnie zatem, czy ubezpieczony nabył prawo do świadczenia emerytalnego bez uwzględnienia okresów ubezpieczenia zgodnie z

przepisami prawa Stanów Zjednoczonych (emerytura tzw. pełna), czy po zsumowaniu okresów ubezpieczenia zgodnie z prawem obu Stron umowy (emerytura tzw. proporcjonalna), polska instytucja właściwa jest obowiązana w każdym przypadku do określenia w decyzji wysokości (kwoty) świadczenia, zgodnie z procedurą ustalania wysokości (kwoty) świadczenia emerytalnego unormowaną w art. 9 pkt 3 i 4 Umowy.

*Summa summarum*, w trybie przepisów art. 9 pkt 3 i 4 Umowy nie porównuje się zatem wysokości emerytury bez uwzględnienia okresów ubezpieczenia zgromadzonych na podstawie przepisów prawa polskiego (emerytury amerykańskiej) z wysokością emerytury z uwzględnieniem okresów ubezpieczenia zgromadzonych na podstawie prawa polskiego (emeryturą polską), lecz wyłącznie tę ostatnią, jaka przysługiwałaby ubezpieczonemu na podstawie prawa polskiego oraz wysokością emerytury obliczonej po zsumowaniu okresów ubezpieczenia zgromadzonych na podstawie prawa polskiego i prawa Stanów Zjednoczonych, przy czym zgodnie ze stanowiskiem strony polskiej „umowa daje prawo do świadczeń na podstawie okresów ubezpieczenia w każdym z państw, lub jeśli okresy ubezpieczenia w jednym państwie są niewystarczające, przewiduje uwzględnianie okresów ubezpieczenia w obu państwach w celu przyznania świadczeń częściowych, w oparciu o zasadę *pro rata temporis* (art. 8 i 9)” (uzasadnienie projektu ustawy ratyfikacyjnej).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.